

Maria Halina Balińska - limeryki „w koronie”

Uroczy pan w Łukowie
był już z wybranką „po słowie”,
choć trzymał się rzeczki...
to nie nosił maseczki!
I w kościele już „tak!” jej nie powie...

Infantylna łukowska lala
w maseczce chodzić nie chciała
- Jestem słodka idiotka
mnie nic złego nie spotka!
Lecz spotkało... i umrzeć musiała.

Włóżmy to między łukowiana
bo... historia jest niesłychana...
U nas nawet w maseczce
Sienkiewicz na ławeczce...
i flaszeczka ciut niedochlana.